

Henryk Stawniak

Wybrane funkcje szafarza sakramentu pokuty : aspekt prawny

Seminare. Poszukiwania naukowe 24, 69-82

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK STAWNIAK SDB

WYBRANE FUNKCJE SZAFARZA SAKRAMENTU POKUTY – ASPEKT PRAWNY

WSTĘP

Temat zakreślony w tytule opracowania będzie próbą przybliżenia i zanalizowania norm dotyczących funkcji kapłana jako spowiednika w sakramencie pokuty. Zostaną przedstawione jednak tylko niektóre kwestie w tej materii. Zaakcentujemy najpierw to, że spowiednik działa *in persona Christi*, opierając się na Magisterium Kościoła i w zgodzie z nim (1). Następnie skupimy się na tym, co wynika z tej naczelnej zasady i jakie są inne funkcje spowiednika? Przedmiotem dalszej uwagi będą więc zagadnienia: stawianie pytań podczas spowiedzi (2), odłożenie (3) lub odmowa abszolucji sakramentalnej (4), postępowanie spowiednika w przypadku cenzur kościelnych (5) oraz udzielenie rozgrzeszenia (6). Wymienione pytania-problemy, w takiej właśnie kolejności, wyznaczają strukturę niniejszego studium.

1. MAGISTERIUM KOŚCIOŁA PODSTAWĄ ZACHOWAŃ KAPŁANA-SPOWIEDNIKA

Warto przypomnieć, że Kościół od dawna ma świadomość, że głównym i pierwszorzędnym szafarzem sakramentu, w tym sakramentu pokuty i pojednania, jest sam Chrystus Pan. Prezbiterzy zaś – jak nauczali Ojcowie soborowi – są naznaczeni szczególnym znamieniem i wskutek tego upodabniają się do Chrystusa Kapłana, tak iż mogą działać w osobie Chrystusa Głowy (*in persona Christi Capitis*)¹. Rzeczywiście kapłan-spowiednik działa w sakramencie pokuty jako

¹ Por. Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* nr 2, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallottinum Poznań 2002; Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 10, w: tamże; por. także *Kodeks prawa kanonicznego* (kpk), kan. 1008.

narzędzie samego Chrystusa, wypełniając posługę Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy; posługę dobrego Samarytanina, który opatruje rany; Ojca, który czeka na syna marnotrawnego i przyjmuje go, gdy powraca; sprawiedliwego Sędziego, który nie ma względu na osobę i którego sąd jest sprawiedliwy, a równocześnie miłosierny². Spowiednik nie jest zatem panem w konfesjonale, lecz sługą Bożego przebaczenia, który działa *in persona Christi* w miłości miłosiernej.

Przed laty kard. Joseph Ratzinger snuł na ten temat takie refleksje: *Niektórzy księża wolą przekształcić spowiedź w rozmowę, w rodzaj terapeutycznej autoanalizy, w której biorą udział dwie osoby na tym samym poziomie. Wydaje się im, że jest to bardziej ludzkie, bardziej osobiste i że bardziej odpowiada dzisiejszemu człowiekowi. Ale spowiedzi tego rodzaju grozi, że będzie ona miała niewiele wspólnego z katolicką ideą sakramentu, według której nie liczą się tak bardzo ani pomoc, ani zdolności księdza. Jeżeli ten sakrament pojmuje się właściwie – ksiądz powinien ustawić się na drugim planie, ustąpić miejsca Chrystusowi, bo tylko On może odpuścić winy. Należy zatem powrócić do autentycznej koncepcji sakramentu, w którym spotykają się misterium i człowiek. Trzeba należycie zrozumieć sens tej właściwie szokującej formuły: ja cię rozgrzeszam z twoich grzechów. W tym momencie – [...] – ksiądz nie czyni tego na zasadzie przyzwolenia większości członków Kościoła, ale na mocy władzy danej mu bezpośrednio przez samego Chrystusa. Owo ja, które mówi – ciebie rozgrzeszam, nie jest ja danego księdza, ale bezpośrednio JA samego Pana³.*

Krótko mówiąc, kapłan jest znakiem i narzędziem miłości Boga względem grzesznika, który winien też wziąć pod uwagę szacunek należny osobie penitenta oraz delikatność relacji w tym sakramencie, a także charakter i wielkość posługi.

Spowiednik, pełniąc rolę sędziego, sprawiedliwego i miłosiernego, winien być także lekarzem duszy, by dopomóc choremu odzyskać zdrowie, a zwłaszcza nadprzyrodzone. Ten terapeutyczny charakter funkcji spowiednika i samego sakramentu jest podkreślany w wielu dokumentach⁴. Również w kan. 978 §1 określa się, że spowiednik jest ustanowionym przez Boga szafarzem boskiej sprawiedliwości i miłosierdzia, ażeby przyczynić się do czci Bożej i zbawienia dusz, dlatego występuje równocześnie w charakterze sędziego i lekarza.

² Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum 1994, nr 1465.

³ *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków–Warszawa 1986, s. 48; por. także M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 1999, s.175; B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, przekład i opracowanie L. Balter, Pallotinum–Poznań 1998, s.242. Warto dodać, że w tradycji wschodniej zachowała się forma deprekatywna, czyli błagalna.

⁴ Jan Paweł II, Encyklika o Bożym Miłosierdziu *Dives in misericordia*, tekst i komentarz, Kraków 1981, nr 13, s. 40–42; Adhortacja apostołska o pojednaniu i pokucie *Reconciliatio et Paenitentia*, Libreria Editrice Vaticana 1984, nr 31, s.110; kpk, kan. 978 §1; por. także, M. Pastuszko, *Sakrament...*, s. 260–272; S. Witek, *Sakrament pojednania*, Poznań–Warszawa 1979, s. 104–106; Z. Sareło, *Kapłan jako spowiednik*, „Collectanea Theologica” 58 (1988) fasc. 1, s. 44.

Z kolei w kan. 965 kpk z 1983 r. zaznacza się wyraźnie, że tylko kapłan jest szafarzem sakramentu pokuty. Należy w tym miejscu zaakcentować, że przy rzeczowniku *kapłan* prawodawca zamieścił jego bliższe określenie: *solus* – sam. W ten sposób tekst prawa jasno oznajmia, że przyjęcie wyznania grzechów i udzielenie rozgrzeszenia to funkcje, które jedynie kapłan może spełniać⁵. Nie wystarczy jednak tylko kapłaństwo, spowiadać bowiem ważnie może ten kapłan, który uzyskał specjalne uprawnienie do wykonywania takiej posługi albo na mocy samego prawa⁶, albo wraz z urzędem⁷, albo udzielenia dokonanego przez kompetentną władzę⁸. Innymi słowy, sama władza święceń kapłańskich nie wystarczy, aby można było ważnie spowiadać. Jeśli kapłan usiłuje spowiadać bez upoważnienia, to może być sprawcą przestępstwa uzurpowania władzy spowiednika po myśli kan. 1378 §2, nr 2⁹.

Kapłan obdarzony łaską prezbiteratu i upoważnieniem do spowiadania staje się szafarzem Kościoła. Dlatego przy sprawowaniu sakramentu pojednania grzesznika z Bogiem i Kościołem winien wiernie stosować się do nauki Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i norm wydanych przez kompetentną władzę. **Magisterium Kościoła** więc stanowi, i ten fakt należy zaakcentować, podstawę działania i zachowania spowiednika.

Urząd Nauczycielski Kościoła wyróżnia to, że nauczanie opiera się na mandacie apostoelskim i jest jemu zapewniona szczególna asystencja Ducha Świętego. Funkcja tego Urzędu polega na wypełnieniu zleconej całemu Kościołowi misji strzeżenia jedyne *depozytu wiary*, czyli Pisma Świętego i Tradycji, a przede wszystkim na wyłącznym zadaniu autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane go czy przekazanego przez Tradycję¹⁰. Ten Urząd Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym – tak uczył Sobór Watykański II – lecz jemu służy, nauczając jedynie tego, co zostało przekazane. Jest też oczywiste, że święta Tradycja, Pismo Święte i Urząd Nauczycielski Kościoła według mądrego Bożego postanowienia tak ściśle łączą się ze sobą i zespalają, że jedno bez pozostałych nie może istnieć, a wszystkie razem, każde na swój sposób, pod wpływem jednego Ducha Świętego skutecznie przyczyniają się do zbawienia dusz¹¹. Tę posługę oficjalnego i autorytatywnego nauczania w Kościele sprawuje papież i kolegium biskupie wraz z następcą Piotra, ogłaszając w sposób definitywny obowiązującą naukę w spra-

⁵ Por. M. Pastuszko, dz.cyt., s. 175–176.

⁶ Por. kpk, kan. 967.

⁷ Por. tamże, kan. 968.

⁸ Por. tamże, kan. 969.

⁹ Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003, s. 105–106.

¹⁰ Por. F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła. Posługa Słowa*, przekład. M. Stebart, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s.147–163.

¹¹ Por. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 10; także interesujące wywody na temat współczesnego rozumienia Magisterium zawiera pozycja: B. Sesbouè, *Władza w Kościele. Autorytet, prawda i wolność*, przekład P. Rak, red. nauk. T. Dzidek, Wydawnictwo „M”, Kraków 2003.

wach wiary i obyczajów (kan. 749), towarzyszy im specjalny dar, czyli „charyzmat nieomyślności”. Nauczanie samego papieża lub w łączności z nim kolegium biskupów albo na soborze powszechnym, albo kiedy rozproszeni po świecie, wyrażają jednomyślność w sprawach wiary i obyczajów należy przyjąć za nieomyślne, gdy to zostało wyraźnie stwierdzone. Zwykle wypełnianie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła nie jest jako takie nieomyślne¹². Istnieją więc różne stopnie odpowiedzialności, odmienne przyjęcie tych prawd, tj. aktem wiary lub religijnego posłuszeństwa.

Zgodnie z kan. 750 §1 aktem wiary należy przyjąć prawdy podane do wierzzenia lub przedstawione jako te, w które należy wierzyć wiarą boską i katolicką, bo należą do depozytu wiary. Takim samym aktem wiary należy przyjąć inne prawdy (§2 kan. 750), które są konieczne do zachowania depozytu wiary, chociaż nie zostały przedstawione przez Urząd Nauczycielski Kościoła jako formalnie objawione. Prawdy tak definiowane w sposób konieczny są związane z objawieniem lub mają z nim racje historyczne¹³. Wprawdzie nie aktem wiary, ale jednak religijne posłuszeństwo rozumu i woli należy okazywać nauce, którą głosi papież lub kolegium biskupów w sprawach wiary i obyczajów, gdy autentycznie nauczają, chociaż nie zamierzają przedstawić jej w sposób definitywny (kan. 752).

Spowiednik winien odróżnić naukę Magisterium Kościoła w sprawach wiary i obyczajów dotyczącą sakramentu pokuty od trendów czasu, od opinii teologów czy zachowań innych szafarzy tego misterium. Fakt bowiem, że niektórzy szafarze i wierzący nie stosują się w swoim postępowaniu do pouczeń Magisterium, lub też błędnie uważają, że są moralnie poprawne pewne działania, nie usprawiedliwia tej postawy. Także nieprzyjmowanie tego, co Pasterze uznali za sprzeczne z prawem Bożym, nie może stanowić uzasadnienia do odrzucenia prawdziwości norm moralnych nauczanych przez Urząd Nauczycielski Kościoła¹⁴. W tym miejscu warto przypomnieć, że niektóre rozwiązania dopuszczające wiernych żyjących w powtórnych związkach do Komunii św., gdy w sumieniu są przekonani o nieważności pierwszego małżeństwa, nigdy nie stanowiły powszechnej nauki Kościoła, ani nie znalazły się w jego dyscyplinie¹⁵. Jeśli spowiednik stosuje się do nauki Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, to może być pewien, że uczy on prawdy. Wiemy zaś z

¹² Por. F. Arduzzo, dz.cyt., s. 175–177.

¹³ Por. Jan Paweł II, Motu proprio Dla obrony wiary *Ad tuendam fidem* (1998), AAS 90 (1998), s. 457–461, tekst polski Wydawnictwo św. Tomasza z Akwenu, Warszawa 1998, nr 4, s. 13; por. także *Wyjaśnienie doktrynalne Kongregacji Nauki Wiary z 29 VI 1998*, KAI nr 27 (330) z 7 lipca 1998, s. 27–30. Przykładem doktryny, która nie jest formalnie objawiona, a w sposób konieczny i historyczny wynika z niego, jest nauka o święceniach kapłańskich jako zarezerwowanych tylko mężczyznom. Por. także B. Sesboue, dz.cyt., s. 264–276. J. Syryjczyk, dz.cyt., s. 68–73.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła *Veritas splendor* (1993), Libreria Editrice Vaticana (1993) nr 110, s. 165.

¹⁵ Por. M.F. Pompedda, *Kwestie dopuszczania do sakramentu osób rozwiedzionych, które powtórnie zawarły związek cywilny. Uwagi na marginesie kilku artykułów prasowych*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 11 (1993), s. 51–54; M. Pastuszko, dz.cyt., s. 273n.

kan. 841, że tylko do najwyższej władzy w Kościele należy zatwierdzanie lub określanie tego, co jest wymagane do ważności sakramentów, które należą do depozytu wiary, w tym sakrament pokuty i pojednania. Też do Stolicy Apostolskiej oraz konferencji episkopatów i poszczególnych biskupów diecezjalnych, zgodnie z kan. 838 §3 i §4, należy określenie tego, co dotyczy godziwego sprawowania sakramentów, ich udzielania i przyjmowania, jak również obrzędów przy ich sprawowaniu. Wytoczne Stolicy Apostolskiej, czyli papieża i poszczególnych dykasterii, normy konferencji episkopatu czy biskupa diecezjalnego stanowią dla spowiednika podstawę do właściwego i zgodnego z prawdą postępowania¹⁶.

W podsumowaniu można stwierdzić, że aby wypełnić ważnie, godziwie i skutecznie posługę spowiednika, kapłan winien kierować się nauką zawartą w Magisterium Kościoła i koniecznie posiadać takie ludzkie przymioty jak: roztropność, dyskrecję, umiejętność rozeznania, stanowczość, przy tym łagodność i dobroć. Wymienione przymioty są istotne nie tylko w momencie przyjmowania wyznania grzechów, ale również w dialogu między spowiednikiem i penitentem, który niejednokrotnie rozpoczyna się od pytań.

2. STAWIANIE PYTAŃ PODCZAS SPRAWOWANIA SAKRAMENTU POKUTY

Powyżej stwierdzono, że spowiednik zasiada w konfesjonale jako sędzia i lekarz. Ten ostatni winien postawić właściwą diagnozę i przedstawić środki, które byłyby skutecznym lekarstwem. W kontekście zadań szafarza i spowiedzi jako takiej pojawia się kwestia stawiania pytań penitentowi. Najpierw sensowne jest z punktu widzenia prawa ogólne pytanie: czy spowiednik ma obowiązek pytać penitenta? Współczesne przepisy prawa, jak i dawne prawo, zakładają istnienie takiego obowiązku, ale same go nie określają. Kanon 979 wspomina o możliwości i czasem powinności stawiania pytań, ale o obowiązku w tym względzie nie mówi. Jest to logiczne. Profesor M. Pastuszko, komentując wymieniony kanon, stwierdza: *Penitent, wyznając swoje grzechy, powinien powiedzieć wszystko to, w czym zawinił, to znaczy podać rodzaj i liczbę grzechów (teraz już nie musi wyznawać koniecznych okoliczności tych grzechów), stwierdzając przy tym, iż za wyznane grzechy żałuje i postanawia się poprawić. Jeśli penitent to uczyni, spowiednik nie musi go o nic pytać. Konfesjonał bowiem nie jest miejscem, w którym spowiednik mógłby zaspokoić swoją ciekawość*¹⁷. Zatem nie w każdym przypadku spowiedzi trzeba pytać, natomiast ów obowiązek istnieje odnośnie do szczegółów, które są konieczne do osiągnięcia integralności wyznania win, jak i do tych spraw, których

¹⁶ Przykładem może być *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* wydane przez Papieską Radę ds. Rodziny w 1997 r. tekst polski, Łomianki 1997.

¹⁷ M. Pastuszko, dz.cyt., s. 284.

znajomość jest konieczna do wyrobienia sobie sądu o dyspozycji penitenta oraz jego duchowego dobra.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że wspomniany kan. 979 główny akcent kładzie na postawie spowiednika, a nie na samych pytaniach. Prawodawca stanowi: *Kapłan w stawianiu pytań powinien postępować roztropnie i dyskretnie, uwzględniając stan i wiek penitenta oraz powinien powstrzymać się od pytania o nazwisko współnika w grzechu.*

Zacytowana norma domaga się od spowiednika roztropności, która nie jest wiedzą specjalistyczną lub czysto teoretyczną, ale sięga głębiej, dotyczy strony moralnej człowieka, jest cnotą kardynalną, czyli sprawnością chrześcijańską. Dyskrekcja z kolei oznacza powściągliwość w interesowaniu się cudzym życiem. Pytanie, ile razy penitent popełnił grzech śmiertelny, nie jest wcale niedyskrecją i nieroztropnością ze strony szafarza, ale pytaniem o to, co spowiadający sam powinien wyznać. Spowiednik ma prawo pytać o *stan i wiek* penitenta, skoro przy pytaniach ma uwzględnić te sprawy. Racja pierwszego pytania tkwi w tym, że szafarzowi łatwiej ocenić stan duszy penitenta, jeśli wie, czy jest to osoba wolna, czy też związana małżeństwem, celibatem lub ślubami zakonnymi (zakonnica, zakonnik). Pytanie o wiek pomaga rozeznaczyć materię grzechu i skutecznemu zaradzeniu złu, są bowiem inne problemy dzieci, młodzieży i osób dorosłych, np. wiernych oskarżających się o zdradę małżeńską można zapytać, od kiedy żyje w małżeństwie, ile ma dzieci i w jakim wieku są te dzieci¹⁸.

Prawo kanoniczne, określając postawę spowiednika w kan. 979, zakazuje stawiania pytania o nazwisko współnika grzechu. Jest to sprawa, która była również zakazana przez poprzedni kodeks. Warto dodać, że CIC z 1917 w kan. 888 §2¹⁹, obok zakazu dochodzenia nazwiska współnika grzechu, stanowił, że spowiednik winien się strzec pytań stawianych z ciekawości, zwłaszcza dotyczących VI przykazania Bożego, a przede wszystkim nie pytać małoletnich o rzeczy, których nie wiedzą. Z kan. 979 wolno wnioskować, iż prawodawca pozostawia teologom moralistom, ustalenie tego, o co pytać podczas spowiedzi²⁰, a akcentuje tylko postawę spowiednika przy pytaniu, wymieniając pytanie o stan i wiek oraz zakazując pytania o nazwisko współnika grzechu.

¹⁸ Por. kpk, kan. 988 §1; M. Pastuszko, dz.cyt., s. 283–284; S. Witek, dz.cyt., s. 199–211.

¹⁹ *Cavaet omnino ne complicit nomen inquirat, ne curiosus aut inutilibus questionibus, maxime circa sextum Dekalogi praeceptum, quemquam detineat, et praesertim ne iuniores de iis quae ignorant imprudenter interroget.*

²⁰ Należy dopowiedzieć, że w 1943 r. ukazała się Instrukcja Kongregacji św. Oficjum dotycząca sposobu stawiania pytań i postępowania spowiednika w materii VI przykazania. Por. *Leges Ecclesiae post Codicem iuris canonici editae, collegit digessit notisque ornavit X. Ochoa*, vol II, *Leges annis 1942–1958 editae*, Roma 1969, col. 2174–2175. Jakimś wyznacznikiem postawy spowiednika względem małżonków pośrednio była też encyklika Piusa XI *Casti Connubii* z 1930 r. Gdy chodzi o pytania sformułowane od strony teologa moralisty to można skorzystać z opracowania np. S. Witka, dz.cyt., s. 203–211.

Pytania szafarza sakramentu pojednania wynikają przede wszystkim z troski o jego ważność. To zaś zależy głównie od tego, czy jest w ogóle materia spowiedzi i czy spowiedź jest integralna. Jeśli są wątpliwości co do pierwszej kwestii, kapłan może zapytać o grzechy wyznane na poprzednich spowiedziach, bo mimo iż są odpuszczone, to stanowią dowolną materię sakramentu i można drugi raz je odpuścić, ale nie można rozgrzeszać z niczego, czyli z żadnego grzechu²¹. Natomiast wątpliwości co do integralności spowiedzi winny być usunięte stosownymi pytaniami, gdyż jeśli penitent zatai chociażby jeden ciężki grzech, to cała spowiedź będzie nieważna²². Z tego, co dotychczas powiedziano na temat stawiania pytań podczas spowiedzi, wynika jednoznacznie, że zależy to od postawy penitenta.

3. ODŁOŻENIE ROZGRZESZENIA I JEGO PRZYCZYNY

Wśród istotnych aktów penitenta w sakramencie pokuty i pojednania, obok integralnego wyznania grzechów, są: żal za grzechy, postanowienie poprawy i zadośćuczynienie. Wymienione elementy składają się na dyspozycję penitenta. Brak dyspozycji lub wątpliwości o jej wystarczalności zobowiązują spowiednika do zajęcia określonej postawy. W tym przypadku może wchodzić w grę albo odmowa rozgrzeszenia lub jego odłożenie, które będzie stanowiło przedmiot poniższej refleksji.

Interesujący nas w tej materii kan. 980 stanowi, że nie należy odkładać rozgrzeszenia, gdy penitent o nie prosi i spowiednik nie ma wątpliwości o dyspozycji spowiadającego się. Wymieniona norma przewiduje wśród możliwości (obok udzielenia rozgrzeszenia lub jego odmowy) także odłożenie rozgrzeszenia z powodu określonych przyczyn. Może ono nastąpić z dwu różnych przyczyn tj. albo ze względu na ważność spowiedzi, albo ze względu na dobro penitenta.

Odłożenie rozgrzeszenia ze względu na **ważność spowiedzi** wynika z braku lub niedostatecznej dyspozycji penitenta. Zanim spowiednik tak postąpi, powinien podjąć starania, by penitent zdobył się na istotne elementy jego aktu sakramentalnego. Kolejnym krokiem może być próba udzielenia rozgrzeszenia warunkowego, by nie pozbawić penitenta abszolucji, a zarazem nie narażać sakramentu na nieważność. Wśród przyczyn, ze względu na które należy udzielić *wątpliwie dysponowanemu warunkowego rozgrzeszenia*, moralści i kanoniści wymieniają następujące: 1) zagrożenie niebezpieczeństwa śmierci penitentowi; 2) obawa zniesławienia; 3) jest sytuacja, że penitent musiałby powtórzyć całą spowiedź u innego spowiednika; 4) obawa zniechęcenia się penitenta do tego sakramentu; 5)

²¹ Por. KKK nr 1497; M. Pastuszko, dz.cyt., s. 287–288.

²² Por. *Wskazania dla Spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków zalecane przez Episkopat Polski*, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1993)*, opr. C. Krakowiak i L. Adamowicz, Lublin 1994, s. 101–119; S. Witek, dz.cyt., s. 202; A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, Wydawnictwo św. Krzyża, Opole 1992, s. 79–80.

jest to spowiedź doroczna i poprzedzająca Komunię świętą wielkanocną; 6) jest to spowiedź przedślubna i penitent wkrótce zawiera małżeństwo; 7) jest to spowiedź wiernych duchowo zaniedbanych i rzadko z niej korzystających²³. W konkretnym przypadku wystarczy, by istniała jedna z wyżej wymienionych przyczyn, a spowiednik może warunkowo rozgrzeszyć.

Drugą przyczyną odłożenia absolucji jest prawdopodobne **dobro penitenta**. Spowiednik winien być przekonany o tym, że z odłożenia wyniknie dobro i na to zgadza się penitent. Zatem korzyści dla penitenta i jego zgoda to dwa warunki, które muszą się spełnić w każdym przypadku odłożenia rozgrzeszenia. Zdaniem znanego moralisty Witka penitent odniesie korzyść z odłożenia mu rozgrzeszenia, gdy wskutek tego lepiej pozna on wielkość swej winy, wzrośnie intensywność jego żalu, łatwiej dokonana restytucji, intensywniej popracuje na poprawę swego życia, zerwie z bliską okazją do grzechu oraz pogłębi ducha pokuty. Praktyka odłożenia wydaje się stosowna w przypadku penitentów, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie grzechu i nie starających się zmienić swojej sytuacji, wykazujących obojętność na wielkie wykroczenia oraz recydywistów. Ten sam uczony dodaje, że odłożenie absolucji można zastosować tylko w przypadku, gdy chodzi o szczególną duchowość osoby penitenta i przy stałym kierownictwie jego życia wewnętrznego²⁴.

Odłożenie rozgrzeszenia czy to z uwagi na ważność sakramentu pojednania, czy ze względu na dobro penitenta, nie może być *dlugotrwałe*. Mówi się o paru dniach, najwyżej tygodniu czasu lub dwu.

4. ODMOWA UDZIELENIA ROZGRZESZENIA

Kanon 980 przewiduje możliwość odmowy absolucji. Dzieje się to w sytuacji, gdy zgłaszający się do spowiedzi jest w ogóle niezdolny do przyjęcia tego sakramentu lub brak mu dyspozycji.

Chrzest jest bramą sakramentów (kan. 849), dlatego ci, którzy nie są ochrzczeni, nie mogą ważnie przyjąć innych sakramentów (kan. 842 – **są niezdolni**), wobec powyższego także misterium pokuty i pojednania. Również niezdolnymi do korzystania z niego są ochrzczeni, którzy nie osiągnęli stanu używania rozumu lub mają stały brak używania władz umysłowych lub przejściowy brak (np. upojenie alkoholowe, odurzenie narkotyczne). Sakramentu pojednania nie może przyjąć w zwyczajnych warunkach osoba, która zaciągnęła karę ekskomuniki lub interdyktu, gdyż kary te nie pozwalają na przyjmowanie jakichkolwiek sakramentów²⁵. Gdy nie zagraża niebezpieczeństwo śmierci lub nie zachodzi inna konieczność, wierni

²³ Znany moralista zaznacza, że tylko w skrajnym przypadku uciekamy się do rozgrzeszenia warunkowego, a warunek musiałby dotyczyć przeszłości lub terażniejszości. Por. A. Marcol, dz.cyt., s. 108; także por. S. Witek, dz.cyt., s. 162–163; M. Pastuszko, dz.cyt., s. 297.

²⁴ Por. S. Witek, dz.cyt., s. 104 i 164; M. Pastuszko, dz.cyt., s. 298.

²⁵ Por. KPK, kan. 1331 §1 nr 2 i 1332.

należący do wschodnich lub zachodnich wspólnot eklezjalnych, które nie mają pełnej jedności z Kościołem katolickim, nie mogą korzystać również z posługi szafarza katolickiego. Ten ostatni fakt należy mocno podkreślić, ponieważ bywają źle pojmowane i interpretowane przepisy Kościoła w tym względzie. Zarówno kan. 844 §4²⁶, jak i Dyrektorium ekumeniczne²⁷ z 1993 r. oraz Instrukcja *Redemptionis sacramentum*²⁸ zawierają jasne przepisy o możliwości korzystania z sakramentów pokuty, eucharystii i namaszczenia chorych. Podobnie wygląda sprawa korzystania z tych sakramentów u szafarza niekatolickiego. Gdyby się zdarzył któryś z wymienionych przypadków, spowiednik musi wyjaśnić penitentowi, że nie może on otrzymać rozgrzeszenia z tego, a tego powodu²⁹.

Drugą przyczyną, która może spowodować odmówienie rozgrzeszenia jest **brak odpowiedniej dyspozycji** po stronie penitenta, czyli brak oznak prawdziwego nawrócenia, lekkomyślność, upór i pycha, uporczywe trwanie w grzechu ciężkim, nieuznawanie się za grzesznika, recydywa, do spowiedzi przychodzi on tylko z racji zewnętrznych, (np. uroczystości rodzinne, dziecko do I Komunii, zawieranie małżeństwa, pogrzeb itd.), a nie żeby się nawrócić. Także przynależność do niektórych organizacji może być przyczyną odmówienia rozgrzeszenia (np. stowarzyszenia masońskie). Przykładowo podane przyczyny powodujące brak dyspozycji stanowią podstawę odmówienia absencji. Odmowa rozgrzeszenia może nastąpić tylko wtedy, jeśli penitent nie chce się poprawić, mimo próśb, zachęt wobec napomnień spowiednika, czyli brak dyspozycji musi być pewny, a nie tylko wątpliwy³⁰.

Z kolei penitent, któremu odmawia się absencji, winien zrozumieć, że to on jest przeszkodą otrzymania Bożego przebaczenia. Nie uznaje bowiem swej winy i nie chce się poprawić, a to jest przyczyną jego niedyspozycji sakramentalnej. W tej sytuacji udzielenie rozgrzeszenia byłoby działaniem nieważnym i niegodzi-

²⁶ „Jeśli istnieje niebezpieczeństwo śmierci albo przynagła inna poważna konieczność, uznana przez biskupa diecezjalnego lub Konferencję Episkopatu, szafarze katolicy mogą godziwie udzielać wymienionych sakramentów także pozostałym chrześcijanom, nie mającym pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, którzy nie mogą się udać do szafarza swojej wspólnoty i sami o nie proszą, jeśli odnośnie do tych sakramentów wyrażają wiarę katolicką i do ich przyjęcia są odpowiednio przygotowani”, kpk, kan. 844 §4.

²⁷ Papieska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, „Communio” nr 2 (80) 1994, nr 129–131.

²⁸ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja o sakramencie zbawienia *Redemptionis sacramentum* (2004) nr 85
<http://www.vatican.va/romancuria/congregationis/ccdds/documents/rc-con-ccdds-d-z dnia 23 X 2006>.

²⁹ Por. J.S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Paulinianum 1996, s. 290–292; M. Pastuszko, dz.cyt., s. 300.

³⁰ Przypadek powtórzenia grzechów antykoncepcji, nie jest powodem, samym w sobie wystarczającym, do odmówienia rozgrzeszenia; należy go jednak odmówić, jeżeli brakuje dostatecznej skruchy albo postanowienia poprawy wykluczających ponowny upadek. Por. *Vademecum dla spowiedników...*, 13–14.; także por. M. Pastuszko, dz.cyt., 301.

wym, także ze szkodą dla penitenta. Może on jednak udać się do innego szafarza, odmowa absencji nie zamyka bowiem drogi do następnej spowiedzi. W takim przypadku będzie musiał ponownie wyznać swoje grzechy i zaznaczyć o fakcie i powódzie odmówienia rozgrzeszenia³¹. Penitent ma do tego pełne prawo i nie można mu tego odradzać, z kolei drugi spowiednik może rozgrzeszyć, byleby osoba była odpowiednio dysponowana.

5. SPOWIEDNIK WOBEC CENZUR KOŚCIELNYCH

Kolejnym zagadnieniem wchodzącym w aspekt prawny funkcji spowiednika jest pytanie-kwestia: jak winien postąpić spowiednik w sytuacji spowiedzi penitenta z grzechów, które są równocześnie przestępstwami karanymi cenzurami kościelnymi? Czy może rozgrzeszyć? Kiedy winien odmówić absencji lub ją odłożyć?

Z przepisów prawa wynika, że są cenzury zastrzeżone Stolicy Apostolskiej (S.A.) *latae sentantiae*³² oraz niezastrzeżone tej władzy. W zwyczajnych warunkach w przypadku spowiedzi z grzechów, będących przestępstwami, za które jest przewidziana kara *latae sentantiae* zastrzeżona S.A. uwalnia z nich ta właśnie władza i ci, którym na to S.A. zezwala. Natomiast od kar *latae sentantiae* niezastrzeżonych S.A. zwalniają: oprócz S.A., także ordynariusze miejsca, każdy biskup, kanonik penitencjarz – katedralny lub kolegiacki, kapłani mający uprawnienia od S.A. lub od ordynariusza. Zatem ogólnie mówiąc, władza spowiednika w tych okolicznościach jest ograniczona.

W tym kontekście refleksji warto przypomnieć, że S.A. zastrzega sobie sześć następujących ekskomunik *latae sentantiae*:

- 1) użycie siły fizycznej wobec osoby papieża (kan. 1370 §1);
- 2) znieważenie konsekrowanych postaci eucharystycznych, jak też zabieranie ich i zatrzymywanie do celów świętokradczych (kan. 1367);
- 3) udzielenie rozgrzeszenia współnikowi grzechu przeciwko VI przykazaniu Bożemu (kan. 1378 §1);
- 4) naruszenie wprost tajemnicy spowiedzi przez spowiednika (kan. 983 §2 i 1388 §1);
- 5) nagrywanie lub posłuchiwanie, spisywanie i publikowanie prawdziwych lub zmyślonych spowiedzi³³;

³¹ Por. S. Witek, dz.cyt., s. 166.

³² W studium nie porusza się zagadnienia kar *faerendae sentantiae*, gdyż te kary zwykle zdejmują przełożeni, którzy wymierzili kary.

³³ Por. Congregatio pro Doctrina Fidei, *Decretum*, AAS 80 (1988), s. 1367. Ochrona karna jest związane ze spowiedzią bez względu na to czy jest ona prawdziwa, czy fikcyjna. Staje się ono dokonane z chwilą zapisania spowiedzi w całości lub części. Do istoty innej postaci tego przestępstwa należy rozpowszechnianie treści tej spowiedzi w mediach. Por. J. Syryjczyk, dz.cyt., s. 133–134.

- 6) udzielenie komuś sakry biskupiej lub jej przyjęcie bez specjalnego upoważnienia S.A. (kan. 1382).

Z kolei innym źródłem ograniczenia władzy spowiednika są kary *latae sententiae* nie zastrzeżone S.A.: dwie ekskomuniki i sześć interdyktów (względnie suspens, jeśli przestępcą jest duchownym). Wspomnianymi karami ekskomuniki są karane takie przestępstwa:

- 1) apostazja od wiary, herezji lub schizmy (kan. 1364 §1);
- 2) spędzenie płodu, gdy nastąpił skutek (kan. 1398)³⁴.

Natomiast karami interdyktu, względnie suspensy, są karane przestępstwa:

- 1) zastosowanie siły fizycznej wobec biskupa (kan. 1370 §2);
- 2) usiłowanie liturgicznego sprawowania Mszy świętej przez nie mającego święceń kapłańskich (kan. 1378 §2, nr 1);
- 3) usiłowanie udzielenia sakramentalnego rozgrzeszenia lub słuchanie spowiedzi przez kogoś, kto nie może tego czynić ważnie (kan. 1378 §2, nr 2)³⁵;
- 4) fałszywe doniesienie o przestępstwie solicytacji do przełożonego kościelnego (kan. 1390);
- 5) usiłowanie lub zawarcie choćby tylko cywilnego małżeństwa przez duchownego (kan. 1394 §1);
- 6) usiłowanie lub zawarcie choćby tylko cywilnego małżeństwa przez zakonnik lub zakonnice po ślubach wieczystych (kan. 1394 §2).

W kontekście wymienionych kar *latae sententiae* interdyktu lub suspensy należy zwrócić uwagę na rzekomą solicytację, czyli fałszywie oskarżenie spowiednika o nakłanianie penitenta do grzechu przeciwko VI przykazaniu Bożemu podczas spowiedzi, z okazji spowiedzi lub pod pozorem spowiedzi. Spowiednik nie może udzielić penitentowi rozgrzeszenia, zanim sprawca nie zostanie uwolniony od cenzury w zakresie zewnętrznym. Zgodnie z kan. 982 dokonujący takiego doniesienia nie może być rozgrzeszony dopóki formalnie nie odwoła fałszywego doniesienia i nie wyrazi gotowości naprawienia szkód, jeżeli takie wynikły. W tym przypadku musi nastąpić **odmowa** udzielenia abszolucji nie tyle ze względu na brak kompetencji, ale na sytuację penitenta, który winien zadośćuczynić za wyrządzone szkody moralne i ewentualnie materialne.³⁶ W tym kontekście warto nadmienić, że w

³⁴ Władzę zwalniania z kar ekskomuniki *latae sententiae* za aborcję należy rozpatrywać według dekretów poszczególnych biskupów diecezjalnych, dla których punktem wyjściowym były postanowienia Konferencji plenarnej Episkopatu Polski z 29 III 1984. Sama Konferencja nie miała uprawnień do zwolnienia z kar kościelnych i ustanowienia jakichkolwiek norm w tej materii, jedynie chciała w Polsce ujednoczyć praktykę rozgrzeszenia z ekskomuniki *latae sententiae* z kan. 1398). Należy także zaznaczyć, że władzę rozgrzeszenia z ekskomuniki *latae sententiae* z aborcji mają spowiednicy należący do zakonów żebraczych lub do niektórych zgromadzeń zakonnych.

³⁵ Przestępstwo z kan. 1378 §2, nr 2 może popełnić kapłan, który słucha spowiedzi, jeśli nie ma prawnie wymaganego upoważnienia do rozgrzeszania wiernych, por. kan. 966 §1.

³⁶ Por. W. Góralski, *Władza spowiednika w zakresie odpuszczania grzechów i kar według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 27 (1984), nr 3–4, s. 82–4; M. Pastuszko, dz.cyt., s. 292; J. Syryjczyk, dz.cyt., s. 140–147.

2001 r. Kongregacja Nauki Wiary zaliczyła fałszywą solicytację oraz rozgrzeszenie współnika grzechu i bezpośrednio naruszenie tajemnicy sakramentalnej do cięższych przestępstw przeciwko sakramentowi pojednania i je sobie zarezerwowała³⁷.

Wymienione powyżej wszystkie przypadki nie pozwalają spowiednikowi w zwyczajnych warunkach zwolnić penitenta z kar i udzielić abszolucji. Prawodawca kościelny i w takiej sytuacji daje możliwość rozgrzeszenia zwykłemu kapłanowi, gdy penitentowi trudno byłoby pozostać w grzechu ciężkim przez czas konieczny do tego, aby od cenzury zwolnił kompetentny przełożony. Pozwala na to kan. 1357 §1 mówiący o tzw. wypadku nagłym w łączności z kan. 980, w których myśl to norm, spowiednik upoważniony jest do uwolnienia penitenta, w ramach sakramentalnej spowiedzi, od kar *latae sententiae* ekskomuniki oraz interdyktu, dotąd nie orzeczonych wyrokiem sądowym lub dekretem administracyjnym. Chodzi więc o 13 możliwych kar wiążących mocą samego prawa zarówno zastrzeżonych S.A, jak i tych, od których może uwolnić ordynariusz miejsca i biskup. Penitencjaria Apostolska w 1990 r. zaznaczała, że można skorzystać z kan. 1357, jeśli penitent jest dysponowany do uzyskania abszolucji, natomiast należy **odłożyć ją**, jeżeli istnieje słuszna obawa, iż przez łatwe udzielenie rozgrzeszenia nie zrozumie on ciężkości przestępstwa lub nie skłoni go to do poprawy życia. Gdy spowiednik udziela zwolnienia od cenzur w zakresie wewnętrznym sakramentalnym i rozgrzesza, to zobowiązuje penitenta, aby pod groźbą ponownego popadnięcia w karę, w ciągu miesiąca odwołał się po zlecenia do kompetentnego przełożonego, który ma władzę uwolnienia od kar, względnie do kapłana mającego odpowiednią władzę od kar w zakresie zewnętrznym. Tego odniesienia po zlecenia może dokonać także spowiednik w imieniu penitenta (kan. 1357 §2)³⁸. Jednocześnie spowiednik zobowiązany jest nałożyć penitentowi stosowną pokutę i polecić naprawienie zgrzeszenia i szkód.

Spowiednik nie może jednak uwolnić w omawianych okolicznościach (wypadek nagły) od suspensy, a także od ekskomuniki lub interdyktu już orzeczonych. Może to tylko uczynić w niebezpieczeństwie śmierci penitenta, na mocy bowiem kan. 976 każdy spowiednik może w tej sytuacji rozgrzeszyć od wszystkich jego grzechów i od wszystkich cenzur przez niego zaciągniętych, tak *latae*, jak i *ferendae sententiae*, zastrzeżonych i niezastrzeżonych. W myśl tej normy nie tylko spowiednik, lecz każdy kapłan, nie mający nawet upoważnienia do słuchania spowiedzi, może ważnie i godziwie rozgrzeszyć. Zwalniając zagrożonego śmiercią penitenta od kary, kan. 1357 §3 nakłada na kapłana powinność nałożenia

³⁷ Por. Jan Paweł II, List apostolski motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela*, <http://www.opoka.com.pl/biblioteka/W/WP/j> z 24 II 2002, s. 2 z. 3; Presentazione della Lettera Apostolica in forma di 'motu proprio Misericordia Dei su alcuni aspetti della celebrazione del sacramento della Penitenza. Intervento di. S.E. Mons. Julian Herranz. <http://vatican.va/roman-cu.../rc> z dnia 24 XI 2002, s. 2, z. 3.

³⁸ Por. Penitencjaria Apostolska, Instrukcja zawierająca niektóre wskazania o rozwiązywaniu przypadków dotyczących kanonu 1357 CIC, nr A i B punkt 1–7, 11 (niepublikowana).

pokuty, a także zwrócenia się penitenta w ciągu 30 dni od wyzdrowienia po mandaty osobiście lub przez spowiednika, do kompetentnej władzy lub kapłana posiadającego potrzebne uprawnienia³⁹.

6. UDZIELENIE ROZGRZESZENIA AKTEM MIŁOSIĘRZDZIA W SPRAWIEDLIWOŚCI

Udzielenie rozgrzeszenia penitentowi właściwie dysponowanemu jest konsekwencją sprawowanego sakramentu pokuty i pojednania. Normalnie i zasadniczo na mocy sprawiedliwości i pod grzechem ciężkim trzeba udzielić rozgrzeszenia penitentowi należycie usposobionemu. Dochodzi zatem jakby do umowy między penitentem a spowiednikiem: penitent wyznaje spowiednikowi swoje grzechy, spowiednik zaś działając *in persona Christi* uwalnia penitenta od jego grzechów. Spowiednik jako nauczyciel, sędzia i lekarz ogłasza zbawczą moc Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, że miłosierdzie mocniejsze jest od winy i zniewagi. A zatem rozgrzeszenie, którego kapłan jako szafarz przebaczenia, chociaż sam grzeszny, udziela penitentowi, jest skutecznym znakiem interwencji Boga Trójjedynego w każdej absolucji, i znakiem „zmartwychwstania” ze „śmierci duchowej”. Tylko wiara może dać pewność, że w tym momencie każdy grzech zostaje odpuszczony i zgładzony poprzez tajemnicze działanie Zbawiciela przez posługę Kościoła w osobie spowiednika⁴⁰. W świetle tej samej wiary możemy zaakcentować nie tyle sprawiedliwość w sakramencie pojednania, ile miłość miłosierną. Miłosierdzie odpowiada nie tylko najgłębszej prawdzie o miłości Boga do grzesznika. Miłosierdzie samo w sobie – jak nauczał Jan Paweł II⁴¹ – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone. Nieskończona więc i niewyczerpana jest też gotowość ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych wracających do jego domu. Jedynie brak dobrej woli człowieka, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, może ograniczyć gotowość i moc przebaczenia.

ZAKOŃCZENIE

Spowiednik jako szafarz winien mieć świadomość bycia sługą i narzędziem Chrystusa w posłannictwie Kościoła. Realizuje jego misję uświęcania w sakramencie pokuty, kierując się przepisami wynikającymi z depozytu wiary. One też określają postawę kapłana wobec penitenta co do stosowności stawiania pytań, zobowiązują do odłożenia, odmowy lub udzielenia absolucji. Kapłańska wierność

³⁹ Por. W. Góralski, dz.cyt., s. 86; M. Pastuszko, dz.cyt., s. 296.

⁴⁰ Por. *Reconciliatio et Paenitentia* nr 31 III, s.114–115.

⁴¹ Por. *Dives in misericordia* . nr. 13, s.42–43.

wytocznym Urzędu Nauczycielskiego Kościoła chroni sakrament przed nieważnością i świętokradztwem oraz przyczynia się do rozwoju duchowego wiernych i ładu wynikającego z dyscypliny.

Trzeba koniecznie przezwyciężyć wszelkie uprzedzenia do kościelnych przepisów oraz pokonać lęk i kompleksy, które powstają, kiedy się na nie powołujemy, czy też domagamy ich przestrzegania. Tam, gdzie szanowane są normy i zasady, unika się napięć mogących udaremnić misję ewangelizacji⁴².

Przejrzystość postaw spowiedników wzbudza zaufanie penitentów i daje argument, że wymagania stawiane przy sprawowaniu tego sakramentu nie zmieniają się w zależności od osoby kapłana, jego wyrozumiałości i kultury. Każdy spowiednik postępuje bowiem według przepisów Magisterium Kościoła, a nie według własnych reguł i subiektywnej wrażliwości.

FONCTIONS CHOISIES DU MINISTRE DU SACRAMENT DE LA RÉCONCILIATION – ASPECT CANONIQUE

Résumé

Le thème tracé en titre de l'article sera un essai de l'approchement et de l'analyse des normes de la loi canonique concernant la fonction du prêtre comme confesseur dans le sacrement de pénitence.

Nous ne présenterons que certains aspects dans cette matière. Nous soulignerons que le confesseur agit in persona Christi en appui du Ministère de l'Eglise et en accord avec lui (1). Ensuite nous nous concentrons sur ce que résulte de ce principe et quelles sont d'autres fonctions du confesseur. Puis nous aurons en vue les questions suivantes: interrogation durant la confession (2), remise (3) ou refus de l'absolution sacramentelle (4), agissement du confesseur en cas des censures ecclésiastiques (5) et donation de l'absolution comme acte de la justice en l'amour miséricordieux (6).

Les questions-problèmes suivants, dans cet ordre, sont présentés en notre étude.

Nota o Autorze: ks. prof. UKSW dr hab. **HENRYK STAWNIAK** SDB – prawnik, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, prodziekan, kierownik Katedry Posługi Nauczania w Kościele, wykładowca WSD w Łądzie. W badaniach podejmuje aspekty prawne małżeństwa i innych sakramentów, nauczania oraz problematyki procesowej.

Słowa kluczowe: prawo, szafarz spowiedzi, pytania, odłożenie – odmowa – udzielenie abszolucji

⁴² Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, Pallottinum 2002, nr 15, s. 23–24.